Rok VIII. Nr. 263. Sosnowiec, sobota 23 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, A... ...cji i Dru... ...snowicu ... ...ni 4-94 ... 304.247

KRAKÓW, Św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Jak zamordowano posła ś. p. Hołówkę.

## Zeznania Biłasa i Danyłyszyna.

SAMBOR, 22. 9. PAT. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od zeznań **Biłasa i Danyłyszyna.** Zeznania Biłasa zaczynają się od słów:

**Przyznaję się do zabójstwa posła Hołówki".**

W dalszym ciągu Biłas szczegółowo opowiada, jak wstąpił do organizacji U. O. N., jak stykał się z Hnatowem, od którego otrzymał rewolwer dla U. O. N. w Truskawcu. Dalej zeznaje o swojem spotkaniu z Bunijem, który informował go o przyjeździe Hołówki. Biłas dostarczył Hmatowowi informacyj na piśmie, otrzymanych od Bunija. Otrzymał on rozkaz od organizacji dokonania zamachu na posła Hołówkę. 20 sierpnia Hnatow, wręczając mu rewolwer zwrócił się do Biłasa i Danyłyszyna, mówiąc, że mają zabić Hołówkę. Danyłyszyn wyraził zgodę. Biłas powtarza następnie scenę zabójstwa.

**Jak twierdzi, strzelał z odległości 2 kroków. Po zabójstwie Biłas twierdził, że dał z rewolweru 4 strzały. Gdy spotkał się następnie z Hnatowem, ten wyraził mu swoje zadowolenie, oświadczając, że organizacja jest również zadowolona. Zeznania kończą się tem, że Biłas przyznał się dobrowolnie**

Zeznania Danyłyszyna zaczynają się w sposób następujący:

**„Przyznaję się do tego, że dokonałem zabójstwa posła Hołówki. Odmawiam dalszych zeznań". Dostałem rozkaz od organizacji i wykonałem".** Jednakże potem Danyłyszyn **zmienił swe pierwotne postanowienie** i złożył zeznania, dotyczące swego udziału w zabójstwie, które pokrywają się z zeznaniami Biłasa. Różnice zachodzą jedynie w drobnych szczegółach.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwsza zeznawała służąca w zakładzie sióstr Służebniczek **Fablak**, nie wnosząc do rozprawy nic ciekawego.

**Świadek Brykowski**, który w krytycznym czasie mieszkał w pensjonacie sióstr Służebniczek, opowiada szczegółowo, jak krytycznego wieczoru o godz. 8.10 usłyszał 6 strzałów. Wybiegł wówczas na korytarz i zobaczył zbiegającego ze schodów ..., który groził mu rewolwerem. Następnie wspomina o charakterystycznym szczególe, mianowicie, gdy wybiegł z willi, udając się po lekarza, zauważył na jezdni trzech osobników. Dwaj pierwsi trzymali ręce w kieszeni, jak gdyby na broni. Robili wrażenie ludzi, obserwujących to, co dzieje się w pensjonacie. Świadek wyciągnął rewolwer i krzyknął: „ręce do góry". Jeden z nich powoli wyciągnął ręce i podniósł je. Świadek podbiegł dalej. Brykowski podkreśla dalej że tego dnia na korytarzu willi było ciemniej niż zwykle.

# Skarga na rząd polski

## z powodu deszczów i błota.

### Czem się zajmuje liga narodów.

GENEWA, 22. 9. PAT. 76-ta sesja rady ligi narodów rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem norweskiego ministra spraw zagranicznych Mohwinkla. Rada odbyła dwa krótkie posiedzenia: poufne i publiczne. Na poufnem posiedzeniu rada ustaliła porządek dzienny obecnej sesji i zatwierdziła różne nominacje w sekretarjacie generalnym.

Przy ustalaniu porządku dziennego rada musiała m. in. zdecydować, co ma zrobić z petycją mniejszościową niejakiego Pawelczyka z polskiego Górnego Śląska, wniesioną na podstawie konwencji górnośląskiej. Pawelczyk skarży się, że na skutek podniesienia poziomu szosy, przechodzącej przed jego karczmą, w czasie deszczu wytwarzają się kałuże, które utrudniają do niej dostęp i domaga się od rady ligi nakazania rządowi polskiemu, by przywrócił stan szosy z przed 100 lat i wypłacił mu odszkodowanie. Rząd polski przesłał sekretarjatowi generalnemu ligi uwagi, w których stwierdza, że system ochrony mniejszości dotychczas nie ma jeszcze wpływu na warunki atmosferyczne, wobec czego zapobiegnięcie wytwarzaniu się kałuż nie jest możliwe.

# Kto wygrał na loterji?

Zł. 20.000 na nr. 9671.
Zł. 10.000 na n-ry: 111404 114317 132682.
Zł. 5.000 na n-ry: 527 67671
Zł. 2.000 na n-ry: 2248 6156 17161 19697 20647 21172 35397 50331 56728 61461 74170 75804 104726 110836 131319 133137 136781
Zł. 1.000 na n-ry: 119 2304 2667 147330 149948 152027 153658.
5030 6327 10468 11395 11537 12148 15265 33463 35937 40528 42972 43193 50971 57068 64543 76144 83299 83891 83719 86161 87807 88407 92091 93120 93311 94998 105880 109454 113535 115046 122704 123700 124986 129200 129893 131033 131592 135424 136484 143124 146727 154910.
20.000 zł. na n-ry: 3100 113519
15.000 zł. na n-r: 133196.
10.000 zł. na nr: 18722.
5.000 zł. na n-ry: 38610 83665 84333 149762.
27204 27451 29870 32274 55631
2.000 zł. na n-ry: 4431 25844 58386 65907 82446 89504 103486 112635 121468 136120 140440 153336
1.000 zł. na n-ry: 7110 9184 9721 16959 17142 26053 30993 33238 48181 48199 48701 51901 53218 60947 66169 60560 68497 81390 82067 85557 91861 95234 97733 100398 101876 108167 111742 117117 149078 149476 151522 154976.

# PROCES GORGONOWEJ

## przed sądem najwyższym w Warszawie.

WARSZAWA, 22. 9. W sądzie najwyższym zebrała się dziś liczna publiczność w związku z wyznaczonym o godz. 10 rano procesem Emilji Margeritty Gorgonowej, skazanej pierwotnie przez sąd przysięgłych na karę śmierci, a następnie po skasowaniu wyroku na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembianki.

Sędzia Wyrobek przystąpił do referatu, który starał się uprosić i skrócić, gdyż szczegółowe przedstawianie przebiegu rozprawy I instancji oraz całego biegu procesu, musiałoby zająć conajmniej cały dzień.

Jeśli chodzi o pierwszy zawarty w niej zarzut, dotyczący sędziego zapasowego Soleckiego, który, jak pisze obrona, wchodził do pokoju narad, co sprawiało wrażenie, iż bierze udział w konferencjach kompletu, to sędzia referent odczytuje odnośne decyzje sądu przysięgłych w Krakowie, który już podnoszoną przez obronę kwestję rozpatrywał. Trybunał orzekł wówczas, że sędzia Solecki nie brał udziału w naradach, a zatem zarzut wysunięty przez obronę jest niesłuszny.

Następuje roztrząsanie skargi drugiego zkolei zarzutu skargi kasacyjnej, dotyczącego kwestji oświadczeń przewodniczącego, które jak dowodzi obrona mogły nastra... przysięgłych.

Dalej przedmiotem referatu jest trzeci punkt, wiążący się z pytaniem, zadaniem przez przewodniczącego sędziego Jendla do obrony czy uważa ona Henryka i Stanisława Zarembów za podejrzanych w sprawie i czy podejrzewa inne jeszcze osoby.

Wreszcie sędzia Wyrobek omawia jeszcze kwestję ustosunkowania się sądu do profesora Olbrychta. Trybunał skazał adw. Axera na 300 zł. grzywny za obrazę prof. Olbrychta podczas, gdy tenże adwokat Axer za obrazę sądu otrzymał grzywnę w wysokości 100 zł. Decyzja trybunału w tym przedmiocie gloryfikowała, zdaniem obr. prof. Olbrychta w ten sposób, że w przysięgłych mogło wyrobić to przeświadczenie, iż zdanie prof. Olbrychta jest pewnikiem.

Po referacie zabrali głos obrońcy.

# Z kraju i ze świata

### TRAGEDJA W ZATOCE PUCKIEJ.

Ostatnio zdarzył się na wodach zatoki Puckiej tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego człowieka.

Przy silnie wzburzonem morzu wyjechali żaglówką na przejażdżkę po zatoce dwaj młodzi ludzie. Wyjazd z portu nastąpił prawidłowo, żaglówka sunęła niezwykle szybko ku brzegom Kępy Swarzewskiej.

W pewnej chwili jeden z jadących 21-letni ślusarz Bolesław Witkowski, skręcił sterem, celem zawrócenia łodzi w drogę powrotną. Ponieważ żagle do zwrotu łodzi nie zostały odpowiednio nastawione, silny podmuch wiatru przerzucił gwałtownie całe żaglowanie na drugą stronę łodzi, powodując natychmiastowe jej wywrócenie się. Ponieważ Wilkowski przykryty został żaglem, nie zdołał już wydostać się na powierzchnię wody i utonął. Towarzysz jego zdołał uczepić się wywróconej łodzi i wyratował się z topieli. — Zwłok tragicz. zmarłego Witkowskiego dotychczas nie zdołano odnaleźć.

—(o)—

### TAJEMNICZY SKARB WARTOŚCI 150.000 zł. ZNALEZIONO W PIECU.

WARSZAWA, 22.9. Przy ul. Grzybowskiej 71 dozorca domu, sprawdzając drzwiczki w piecu w ogólnej ubikacji, znalazł na ruszcie jakieś zawiniątko.

W zawiniątku tem dozorca ku swemu osłupieniu znalazł wartościowe papiery w postaci akcyj, dolarówek, pożyczek itp. Dozorca odniósł skarb do komisarjatu, gdzie obliczono, że znalezione papiery przedstawiają wartość 150.000 zł.

Zachodzi podejrzenie, że papiery te pochodzą z jakiejś kradzieży i zostały ukryte przez złodzieja. W sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo.

——oOo——

### ZŁOŚLIWOŚCI TAJNEJ RADJOSTACJI RUMUŃSKIEJ.

W rumuńskiej miejscowości Oradea Mare (dawniej Wielki Waradyn) stwierdziły władze istnienie prywatnej stacji nadawczej, która wieczorną porą wywołuje coraz większe sensacje, nadając swoje komunikaty.

Dotyczą one jednak nie spraw politycznych, lecz wyłącznie miejscowych plotek i skandali, przyczem kompromituje się z tetru różne osobistości, znane w tem mieście. Speakerem jest raz kobieta, a innym razem mężczyzna, a wszystkie wersje podawane są z humorem w formie prawdziwie literackiej. Ze słuchaczy jedni pękają ze śmiechu, a inni wpadają w szał wściekłości. Władze policyjne, jak dotąd, są bezsilne.

——::O::——

### STRASZLIWA BURZA GRADOWA NAD SARAGOSSĄ.

MADRYT, 22.9. Nad Saragossą i okolicami szalała silna burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia. Ulice miasta pokryły się grubą warstwą gradu, który padał bezustannie przez półtorej godziny.

Przeszło 100 osób odniosło podczas gradobicia poważne okaleczenia. Najwięcej ofiar było na moście nad rzeką Ebro, gdzie w chwili burzy znajdowało się kilkaset przechodniów, wśród których wybuchła panika, albowiem na odcinku tem niema prawie żadnych zabudowań, które mogłyby dać schronienie.

Na środku mostu padło od gradu kilka kobiet i dzieci, które w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

## Popierajcie L.O.P.P.

# Trzy miesiące w kazamatach hitlerowskich.

## Ofiara bestjalstwa opowiada o swoich przeżyciach.

Na wszystkich publicznych wystąpieniach przywódców dzisiejszych Niemiec, słyszy się pięknie brzmiące słowa i frazesy o spokoju, ładzie i bezpieczeństwie w jakiem żyją obcokrajowcy i mniejszości narodowe zamieszkałe na terenie trzeciej Rzeszy.

Równie uspakajające brzmią wszystkie noty i zapewnienia wystosowywane do poszczególnych państw europejskich. Zdawałoby się, że rzeczywiście tylko jakaś oszczercza i wroga propaganda usiłuje przedstawić wyznawców Hitlera jako krwiożerczych gwałcicieli i satrapów, dla których każdy, kto nie ma stempla rasowego Niemca i aryjczyka jest istotą pozbawioną

**najelementarniejszych praw człowieczych.**

Tak przynajmniej utrzymują sami Niemcy. Jednak rzeczywistość przeczy temu na każdym kroku. Fakty same mówią za siebie i mówią co innego. A faktów tych — nie trzeba szukać.

W dniu wczorajszym zgłosił się do Naszej Redakcji jeden z tych którzy zmuszeni byli do ucieczki z owego „raju" niemieckiego i w prostych słowach opowiedział nam swoje przygody, poprzedzające wysiedlenie z granic państwa hitlerowskiego.

P. Jan Zalewski, tkacz z Białegostoku w roku 1930-ym wyemigrował do Niemiec w poszukiwaniu zarobku. Znalazł w Szczecinie i tam właśnie zastał go przewrót hitlerowski.

W czerwcu br. przechodząc ulicą spotkał

**maszerujący pochód umundurowanych „nazi".**

I wówczas popełnił „przestępstwo" za które musiał srodze odpokutować. Oto — nie podniósł prawego ramienia do góry na znak czci i pozdrowienia dla brunatnych koszul.

Momentalnie rzuciło się na niego kilku członków t. zw. sztafet ochronnych i po wylegitymowaniu i dokładnem pobiciu (tem energiczniejszem, że okazał im paszport polski) — odstawiono go do więzienia, w którem przesiedział aż do końca sierpnia i dopiero

**po kilkakrotnej interwencji**

konsula polskiego został zwolniony z nakazem natychmiastowego opuszczenia terytorjum Niemiec.

Co przeżył w owem więzieniu, nie będziemy tu powtarzać Czytelnicy nasi znają już dokładnie opisy owych gwałtów, znęcań się i bestjalstwa, jakich dopuszczają się siepacze hitlerowscy na bezbronnych więźniach

Jako bardzo charakterystyczną cechę metod w „praworządnem" państwie niemieckiem można tylko podkreślić fakt, że w korespondencji z konsulem polskim, zarząd więzienia nakazał

**używać języka niemieckiego.**

Dopiero po głodówce, jaką zainicjował p. Zalewski, zezwolono mu na korespondencję polską.

— Lepiej być w Niemczech dzisiejszych zwierzęciem, niż Polakiem lub innym obcokrajowcem — mówi na zakończenie nasz rozmówca, na którego wychudłej i zmęczonej twarzy, dotąd widnieją jeszcze ślady pobytu w „gościnnych" i „praworządnych" Niemczech, które głoszą na całym świecie o swojej kulturze, górują barbarzyństwem nad dzikusami z epoki przedhistorycznej.

### LOTNIK WILLEY POST ULEGŁ KATASTROFIE.

NOWY JORK, 22.9. Donoszą z Queeny w stanie Illinois, iż znany lotn. światowy Willey, krótko po starcie spadł i doznał bardzo ciężkich obrażeń. W stanie bardzo groźnym odwieziono słynnego lotnika do szpitala.

Przyczyny katastrofy nie udało się na razie ustalić. Na miejsce przybyła komisja, która przeprowadzi dochodzenie. Wypadek słynnego lotnika wywołał zrozumiałe wrażenie w całych Stanach Zjednoczonych.

# Marszałek Piłsudski

## na wielkiej rewji kawalerji w Krakowie w dniu 6 października.

Jedną z największych uroczystości będzie wielkie rozmiarów rewja na Błoniach w Krakowie, w której weźmie udział 12 pułków kawalerji. Jak wiadomo defiladę tej kawalerji przyjmie marszałek Piłsudski.

Cały plan odbycia rewji, wyznaczenia miejsc pod trybuny, na postój pojazdów, wyznaczenie ulic dla publiczności — opracowują władze

Obecnie magistrat rozpoczął już budowę trybun, które zajmą przestrzeń przy parku młodzieży rękodzielniczej „Juvenia" Trybuny obliczono na 10.000 ludzi. Trybuny podzielone będą na kilka grup, które będą oznaczone dużemi literami alfabetu.

Poza lożami reprezentacyjnemi są przewidziane miejsca siedzące i stojące na trybunach, a to tak dla różnych organizacyj społecznych, jak dla młodzieży szkolnej i publiczności.

Ze względu na wielki koszt budowy tychże trybun magistrat zmuszony będzie pobierać opłaty tak za miejsca siedzące, jak i stojące. — Sprzedaż biletów rozpocznie się w kilku punktach miasta w najbliższych dniach — co poda komitet do wiadomości za pośrednictwem prasy.

* * *

Zarząd miejski Krakowa, pragnąc przygotować odpowiednią ilość kwater na pomieszczenie tak osób pojedyńczych, jak i zbiorowych wycieczek, pragnących uczestniczyć w uroczystościach w dniu 6 październik, prosi zainteresowanych o zgłaszanie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30-go września br. zapotrzebowania kwater. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Miejskie biuro kwaterunkowe przy wydz. V magistratu.

* * *

Jak donosi „Robotnik" warszawski, podczas uroczystości ku czci Sobieskiego, jakie odbędą się w Krakowie w pierwszych dniach października z udziałem marszałka Piłsudskiego, wygłosi p. marszałek przemówienie, w którem obok treści historycznej związanej z 250 rocznica odsieczy wiedeńskiej, poruszy także akualne tematy polityczne, nawiązując do 15 rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Mowa marszałka Piłsudskiego w Krakowie oczekiwana jest z wielkiem naprężeniem.

# Człowiek był tworem wodnym?

### SENSACYJNE WYWODY CZESKIEGO UCZONEGO

Profesor fakultetu medycyny uniwersytetu Karola w Pradze, dr. Franciszek Szamberger opublikował w tych dniach książkę p. t. „O powstaniu i rozwoju życia". Wywody czeskiego uczonego są wprost zdumiewające i sensacyjne. Zdaniem prof. Szambergera rozwój zarodka ludzkiego w łonie matki jest niby muzeum rozwoju życia człowieka. Człowiek, wedle prof. Szambergera nie jest jakąś doskonalszą formą małpy, ani też nie posiada wspólnych z małpą przodków. Ludzie i małpy były na świecie zawsze równocześnie. Natomiast prof. Szamberger widzi zdumiewające podobieństwo pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem wodnoziemnem. Udowadnia to odkryciami na zarodkach ludzkich i doświadczeniami z kliniki chorób skórnych, której jest szefem. W kilku wypadkach znaleziono u ludzi na tylnej części ich ciała gruczoły, jakie posiadają zwierzęta tylko ziemnowodne i jakie z ssaków posiada tylko hipopotam. Również rozwój nerek u człowieka podobny jest do rozwoju nerek wodnoziemnych. U zarodków ludzkich w pewnych okresach pojawia się wyrostek, który bywa uważany za resztki ogona. Prof. Szemberger zaznacza, że prawdopodobnie chodzi tu o pamiątkę po płetwach, które przodkom dzisiejszego suchoziemnego człowieka służyły do poruszania się w wodzie.

Małpy i ludzie podług prof. Szambergera żyli pierwotnie w morzu, które opuścili, kiedy morze poczęło się ochładzać. Dziś ciepłota morza wynosi najwyżej 30 stopni Cels., podczas gdy ciepłota dziecka 38 stopni. I to, że dziecko w ciele matki wyrasta otoczone t. zw. płodową wodą, świadczy zdaniem Szambergera, że człowiek żył pierwotnie w wodzie. Małpy opuściły morze wcześniej od człowieka. Dlatego u nich rozwinięta jest zdolność do poruszania się w koronach drzew, którą to zdolnością człowiek się jednak nie odznacza. W czasie, kiedy małpy opuściły ochładzające się morze, widocznie nie było jeszcze dosyć suchej ziemi i dlatego małpy przebywały w koronach drzew. Człowiek opuścił morze, kiedy ziemia już była odpowiednio sucha. Człowiek, według rozumowań Szambergera nigdy nie miał przodków pochodzenia zwierzęcego, ale zawsze ludzkiego. Na dowód tego prof. Szamberger przytacza uczucie wstydu. Uczucia wstydu doznaje człowiek, a żadne inne zwierzę. Prof. Szamberger jest zdania, że człowiek nie wynalazł ubrania jako ochrony przed zimnem, ale tylko dla zakrycia swej nagości, z uczucia wstydu, jak to opisuje Biblja. Jest to oznaka kulturalnej konieczności człowieka i zakorzenione to tak, że nawet grzebie się ludzi w ubraniach.

Poglądy czeskiego profesora znajdą dużo przeciwników, tak jak każda nowa teorja. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć piękną bajkę o greckiej bogini Afrodycie, która podobno zbudziła się do morskiej piany. Bajki o topielcach, wodnych rusałkach, jakie słyszeliśmy w latach dziecinnych przestałyby być bajkami, a byłyby raczej reminiscencją praczłowieka, który żył życiem wodnego twora. Kiedyś mówiono w bajkach o smokach - jaszczurach, a przecież później nauka odkryła potężnych brontozaurusów, atlantozaurusów i ichtjosaurusów.

# U. S. A. a Z. S. S. R.

**Pożyczka udzielona Sowietom przez U. S. A. na zakup towaru w Ameryce jest pierwszym oficjalnym krokiem rządu Unji Sowieckiej. Dotychczas rząd amerykański „zezwalał“ coprawda swoim obywatelom na prowadzenie handlu z Z. S. S. R., nie uczynił jednak nic, coby mogło ułatwić stosunki pomiędzy zainteresowanemi stronami, gdyż nawet nie ustanowił konsulów ani radców handlowych. Konsulaty zastąpiło sowieckie przedstawicielstwo handlowe „Amtorg“, założone w Nowym Jorku w r. 1924. Dwa lata potem powstała ponadto amerykańsko-sowiecka izba handlowa z siedzibami w Moskwie i w Nowym Yorku.**

**W pierwszym roku istnienia „Amtorgu“ eksport amerykański do Sowietów wyraził się sumą 49.916.000 dolarów, a w roku następnym uległ podwojeniu,; osiągając 86.938.000 dolarów. Według danych amerykańskiego Departamentu Handlu, eksport amerykańskich towarów do Z. S. S. R. w ciągu okresu od 1927 do 1931 r. wyraził się sumą 442.100.000 dol., przywóz zaś z Sowietów do U.S.A. — sumą 87.000.000 dol. W r. 1931, w okresie kryzysu w Stanach Zjednoczonych i na amerykańskich rynkach odbiorczych, Unja Sowiecka i Chiny były jedynemi państwami, do których eksport towarów amerykańskich nie zmniejszył się. W roku tym ogólny wywóz amerykański zmalał w stosunku do r. 1929 o 54 proc. eksport zaś do Z.S.S.R. powiększył się o 22 proc.**

**Sowiety stały się w owym czasie głównym rynkiem dla amerykańskich maszyn rolniczych, drugim z rzędu — dla narzędzi i maszyn elektrycznych, trzecim — dla narzędzi precyzyjnych i czwartym — dla bawełny.**

**Rok 1932 przynosi zmianę na niekorzyść USA był to nieunikniony skutek zarówno dumpingu sowieckiego, jako też i trudności eksportowych i restrykcyj importowych, stosowanych przez poszczególne stany. W r. 1932 eksport amerykański do Sowietów wyniósł zaledwie 10 proc. eksportu z r. 1930. Gdy w r. 1930 pozycja ta wyrażała się sumą 116.556.000 dolarów, w r. 1932 spadła do 12.414.000 dol. W ten sposób USA. z trzeciego miejsca w ogólnym obrocie handlu zagranicznego z Z.S.S.R. w 1931 r. spadły na szóste miejsce. Na czołowe miejsca obrotu handlowego z Unją Sowiecką wysunęły się w tym czasie Niemcy, Wielka Brytanja, Włochy i Wschód (Persja i Mongolja).**

**Dotkliwe straty w obrocie handlowym z Z.S.S.R. przemówiły mocniej do ogólnej opinji amerykańskiej, niż wszelkie inne argumenty za koniecznością nawiązania normalnych stosunków z wielkim rynkiem sowieckim. Oficjalny krok rządu U. S.A. w formie pożyczki dla Z.S.S.R. wygląda na wstęp do uznania rządu sowieckiego. Dotychczas Stany Zjednoczone A. P. opierały swój sprzeciw uznania Sowietów na trzech przesłankach: 1) na odmowie rządu sowieckiego restytucyj własności obywateli amerykańskich, skonfiskowanych na początku rewolucji, 2) na odmowie spłacenia lub uznania długów poprzednich rządów (ogólne pretensje rządu U. S. A. i obywateli amerykańskich do Sowietów sięgają 800 milj. dolarów); 3) na propagandzie komunistycznej, prowadzonej przez Trzecią Międzynarodówkę z poparciem rządu sowieckiego.**

**Jak będzie wyglądała ta forma porozumiewawcza pomiędzy U.S.A. a Z.S.S.R., pokaże niewątpliwie najbliższa przyszłość, w każdym bądź razie zarówno opinja publiczna Ameryki i jej sfer przemysłowych, jak i rząd sowiecki wyczekują jaknajszybszej zmiany w stosunkach sowiecko - amerykańskich. W przekonaniu jednej strony złagodziłoby to gnębiący Amerykę kryzys finansowy, w przekonaniu zaś drugiej strony, normalizacja tych stosunków stałaby się jeszcze jednem ogniwem pacyfikacji świata.**

**K. L.**

# Strzelectwo w dzisiejszej Polsce

Wysunięte przez zjazd legjonistów hasło wzmożonej propagandy strzelectwa nie wymaga uzasadnienia. Znane dobrze perypetje międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej dowiodły raz jeszcze niezbicie, że wciąż daleki jest od nas miraż powszechnego rozbrojenia i bezapelacyjnego zwycięstwa ideałów pacyfistycznych. Nie rezygnujemy i na przyszłość ze współpracy we wszystkich szczerych usiłowaniach, mających zapewnić światu panowanie pokoju. Dowodzą tego cała nawskroś pokojowa polityka naszego państwa, nasza inicjatywa na terenie ligi narodów i zawarte przez nas pakty i układy. Ale wciąż jeszcze pozostaje niezbitą prawdą, że „Polskę obronimy karabinem, nie rezolucjami“ i że obowiązek pogotowia obronnego objąć musi całe bez wyjątku społeczeństwo.

Sport strzelecki nie jest u nas rzeczą nową. Kultywuje go w pierwszym rzędzie od lat już dwunastu związek strzelecki, który też ostatnio szeregiem posunięć organizacyjnych scentralizował i ujednolicił całą akcję.

W maju ubiegłego roku zostaje powołana do życia Naczelna Rada Strzelectwa, której przewodniczy Komendant Główny Związku, a do której zgłosiły swój akces wszystkie ważniejsze organizacje społeczne, uprawiające strzelectwo, między innemi Zjednoczenie strzeleckich Bractw Kurkowych. Stworzone z końcem ub. r Kolegjum Sędziów Strzeleckich czuwa nad czystością organizowanych zawodów i przestrzeganiem na nich obowiązujących przepisów i regulaminów, zapewnia więc fachowe przeprowadzenie zowodów.

Dotychczasowe rezultaty tej pracy, kierowanej przez Związek Strzelecki, który zresztą pozostawia szeroki samorząd poszczególnym organizacjom sportu strzeleckiego, są imponujące O ogólnem podniesieniu się poziomu tego sportu świadczy ilość zdobytych przez zawodników odznak strzeleckich. W r. 1932 wydano 110.381 odznak wszystkich czterech klas, w roku bieżącym liczba ta przekroczy 100.000, chociaż wymogi dla zdobycia odznaki są duże i niełatwe do spełnienia.

W r. 1932 zorganizowano w całej Polsce ponad 3.800 zawodów strzeleckich. Organizowano je na wszystkich szczeblach Związku Strzeleckiego w okręgach, powiatach i oddziałach, w poszczególnych klubach łowców i myśliwych, w Bractwach Kukowych, K. O. P., Straży Granicznej itd. O popularności ich i masowości niech świadczy ter, choćby fakt, że zowady pod nazwą „ 10 strzałów ku chwale Ojczyzny“ zgromadziły na strzelnicach w r 1932 — 51.919 zawodników, a w rb. liczba ta wzrosła ponad 65.000.

Podstawą rozwoju strzelectwa jest z natury rzeczy ilość strzelnic i odpowiednie ich rozrzucenie po całem państwie. Pod tym względem sytuacja obecna nie zaspakaja jeszcze wszystkich wymagań i częstokroć improwizacja zastępować musi urządzenie trwalsze i bardziej celowe. W każdym jednak razie Polska posiada w chwili obecnej 1.343 strzelnic i 38 torów łuczniczych. Winno być ambicją wszystkich organizacyj społecznych, uprawiających strzelectwo, spotęgowanie akcji w kierunku intensywnej budowy nowych wciąż strzelnic w tych zwłaszcza punktach kraju, dzie dotąd sieć strzelnic jest zbyt rzadka, na czem cierpi oczywiście poziom i masowość strzeleckiego sportu.

Dla wyszkolenia kadry instruktorów Związek Strzelecki organizuje corocznie kursy strzelecko - łucznicze (w r. 1932 — 99 kursów z udziałem 1773 uczestników), a wogóle rozwija wszechstronną działalność, by podnieść poziom strzelectwa i umasowić ten sport wśród jaknajszerszych warstw. Przy opracowywaniu regulaminów i wytycznych, dotyczących broni, rodzajów strzelań, postaw, odległości itd. Naczelna rada strzelectwa baczy na to, by sport strzelecki przystosować i do wymogów wojska. Dlatego więc np. przy opracowywaniu regulaminów strzelań o odznakę strzelecką uprzywilejowano postawę leżącą, broń najbardziej zbliżoną do typu wojskowego itd.

Związek strzelecki dobrze spełnił swe zadanie spopularyzowania strzelectwa, sportu, który nietylko ma podstawowe znaczenie dla pogotowia obronnego państwa, ale i w dziedzinie wychowania fizycznego nieposlednie zajmuje miejsce. Jest rzeczą społeczeństwa uczynić zeń rycerski sport, sport narodowy. Wypełnić coraz nowemi zastępami strzeleckie kursy i zawody, zaprawiać się w strzelectwie od lat najmłodszych, ćwiczyć oko, rękę i wolę.

Bo — „Polskę obronimy karabinem nie rezolucjami“

# Rozmaitości.

### Z RYNKU PRACY.

**W końcu bieżącego tygodnia rozpoczną się rokowania w sprawie ustalenia taryf płac pracowników umysłowych ,zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku. Nowa taryfa ma wejść w życie od dnia 1 października rb.**

**W najbliższych dniach odbędzie się w Rybniku na Górnym Śląsku konferencja komisji pojednawczo — rozjemczej pod przewodnictwem inż. Frankego w sprawie wprowadzenia przepisów służbowych do zakładu ubezpieczenia pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie.**

**W dniu 22 bm. ma się odbyć konferencja przedstawicieli fabryk jutowych w Częstochowie dla omówienia możliwości zapobiegnięcia redukcjom w związku ze zmniejszeniem się zamówień.**

——:O:——

### TUNEL POD MONT - BLANC.

**Pomiędzy rządem francuskim i włoskim prowadzone są obecnie rokowania w sprawie realizacji projektu przebicia tunelu w masywie Mont — Blanc, celem przeprowadzenia linji kolejowej. Została wyznaczona komisja uczonych włoskich, która sprawdza badania przedwstępne, prowadzone dotychczas przez geologa szwajcarskiego Lugeon i p. Oulianoff'a. Projekt przekopania tunelu pod Mont — Blanc powstał już w r. 1907, kiedy to inżynier paryski, Monod, złożył rządowi francuskiemu memorjał w sprawie możliwości przeprowadzenia drogi żelaznej pod Mont — Blanc. Otwór tunelu zaczynałby się przy Chamonix, z drugiej zaś strony wychodziłby koło miejscowości d'Entreves lub też we Włoszech. Długość tunelu przewidywana jest na przeszło 12 km., a czas trwana robót na 4 — 5 lat.**

# Co było przyczyną strasznej katastrofy na kopalni w Modrzejowie.

Straszliwa katastrofa na kopalni „Modrzejów". która pociągnęła za sobą śmierć pięciu górników, odbiła się głośnem echem w całej Polsce i wywołała ogólne poruszenie. Choć już upłynęło sporo czasu od dnia katastrofy — tragedja modrzejowska nie przestaje w dalszym ciągu interesować opinji publicznej która z niecierpliwością oczekuje na wyniki śledztwa.

Jak to już donosiliśmy, z ramienia władz górniczych dochodzenie przeprowadzał naczelnik urzędu górniczego w Dąbrowie inż. Zawadzki, który szczegółowo badał przyczyny katastrofy.

Badania te, jak się dowiadujemy, wykazały winę zarządu kopalni, która prowadziła roboty ryzykownie. Urząd górniczy w Dąbrowie wydał w tej sprawie specjalny okólnik, który rozesłał do poszczególnych kopalni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Przytaczamy niżej w całości okólnik:

„Badanie katastrofy kopalnianej w Modrzejowie z dn. 6. IX. 33 r. (5 ludzi zasypanych na filarze ścianowym) wykazało następujące jej przyczyny:

1. Miejscowa zmiana wytrzymałości stropu pokładu — zastąpienie zwięzłego piaskowca masą kruchego zlepieńca, 0,5 — 5 metr. grubego, niespojonego z dalszym nadkładem. Ciężar tej masy zmiażdżył warstwę węgla (0,5 — 2,0 m.) nad budynkiem filaru, zniszczył budynek i spowodował gwałtowne zarabowanie się przestrzeni 40 m. x 12 m., grzebiąc uciekających ludzi. Zwykłe przed rabunkiem filaru znaki ostrzegawcze (ciśnienie na budynek) były nieobecne.

2. Pogorszenie się piętra nie było zauważone ani ocenione przez kierownictwo kopalni. Badania stropu przodku około 60 m. długiego, nie były wykonywane, licząc na „dobre piętro", na zasadzie zresztą długoletniej praktyki tej kopalni.

3. Zły strop maskowany warstwą węgla pod nim, został obnażony na zbyt dużej przestrzeni (60 m. x 12 m), dzięki systemowi odbudowy ścianowej. dotąd swobodnie stosowanej. Gdyby ten sam zlepieniec był odkrywany zabierkami mniejszemi, — jego niebezpieczeństwo byłoby łatwo uświadomione i usunięte.

Z powyższego wynikają jasne wskazania na przyszłość dla uniknięcia wypadków, rzucających ponure światło na nasze górnictwo:

1. Nie liczyć w robotach na piętro „dobre", lecz oczekiwać w każdej chwili piętra „złego" i z całą sumiennością je badać w miarę obnażania.

2. Unikać szerszych wyrobisk nie podsadzonych, powodujących ciśnienie i szczeliny w stropie, który wówczas, niespodziewanie, dotąd „dobry", staje się „złym" i pociąga wypadki nieszczęśliwe.

W szczególności urząd górniczy przestrzega przed nierozważnem zwiększaniem długości i rozpiętości filarów ścianowych, który to system może być tylko w bardzo wąskich ramkach technicznych bezpiecznie stosowany.

Niniejsze podaje się do wiadomości kierownictwa ruchu kopalni i osób przełożonych, celem zwrócenia ich uwagi na całkowitą odpowiedzialność prawną w razie spowodowania wypadków nieszczęśliwych, w warunkach wyżej wymienionych"

Jak więc widzimy, okólnik urzędu górniczego stwierdza winę kopalni, przyczem podkreśla ryzykowne prowadzenie robót. Zarząd kopalni nie zbadał stropu filara, licząc — jak mówi okólnik — na „dobre piętro". Gdyby strop był dokładnie zbadany — uniknęłoby się katastrofy.

Korzystając ze smutnego doświadczenia, urząd górniczy wydał zarządzenie dyrekcji kopalni „Modrzejów", że długość filarów nie może obecnie przekraczać 35 mtr., szerokość zaś 10 mtr.

Jak to już donosiliśmy, poza dochodzeniami prowadzonemi przez urząd górniczy, śledztwo w tej sprawie prowadzi również prokurator przy sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Opinja urzędu prokuratorskiego o przyczynach katastrofy oparta będzie na badaniach rzeczoznawców sądowych.

# Zebrania pracowników umysłowych w Sosnowcu

Zarząd sosnowieckiego oddziału P.Z Z.P.P. i Hi urządza z racji dnia pracownika umysłowego, w przeddzień święta, t. j. dziś, dn. 23 bm., zebrania wszystkich pracowników umysłowych w 3-ch punktach, a mianowicie:

Dla pracowników kop. Czeladź o godz. 17-ej w sali związku podoficerów rezerwy, dla pracowników firm: huta „Milowice", Elektrownia, kop. Renard, sosnowieckie tow., Hulczyński. Dietel, huta „Katarzyna", Babcock - Zieleniewski, C. G. Schön i wszystkich drobniejszych zakładów pracy w śródmieściu — w lokalu związku (Sienkiewicza 17-a), o godz. 17.45. W tymże lokalu transmitowany zostanie o godz. 17-ej odczyt prezesa unji zw. zaw. prac. umysłowych p. A. Minkowskiego, nadawany przez radjostację w Warszawie.

Dla pracowników firm: huta „Staszic", walc. Renard, centralne warsztaty A. Deichsel, kop. „Niwka" i kop. „Modrzejow" — w sali T. S. „Sokół" w Niwce, o godz. 19-ej.

Na zebraniach tych zostaną wygłoszone przez przedstawicieli zarządu oddziału i sekretarza P. Z. Z. P. P. i H. referaty na temat znaczenia ruchu zawodowego oraz znaczenia propagandowego święta pracy, jak również omawiana będzie sprawa subskrypcji pożyczki narodowej. Ze względu na bardzo aktualne tematy zarząd oddziału prosi wszystkich pracowników umysłowych o przybycie na podane wyżej zebrania.

Jednocześnie apeluje się do członków odziału i do niezrzeszonych pracowników umysłowych o jaknajliczniejsze wzięcie uziału w obchodzie święta pracownika umysłowego, organizowanego na tutejszym terenie przez radę okręgową unji zw. zaw. pr. um Zbiórka w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 9 w sali P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu (Sienkiewicza 17-a).

# Krwawy pojedynek na kosy.

### TĘGIM CIOSEM ODRĄBAŁ PRZECIWNIKOWI RĘKĘ.

Krwawa bójka, jaka się rozegrała między włościanami pod Miechowem na tle sporu o miedzę, przewyższa grozą wszystkie opisywane dotychczac wypadki.

Sąsiedzi, Andrzej Kubas i Michał Stec, kosili zboże i w pewnej chwili zetknęli się na spornej miedzy.

Tajona nienawiść między sąsiadami ożyła i obaj rzucili się na siebie z kosami. Walka trwała długo, wreszcie Stec morderczem cięciem odrąbał przeciwnikomi lewą rękę poniżej łokcia.

Strasznie okaleczonego wieśniaka przewieziono do szpitala, Kubasa zaś osadzono w więzieniu.

Epilog tragicznie zakończonego sąsiedzkiego sporu miał miejsce w sądzie okręgowym, który skazał krwawego kosyniera na dwa lata więzienia i zapłacenie kilku tysięcy złotych tytułem odszkodowania za wieczne kalectwo.

# Odważna niewiasta

## przyczyniła się do schwytania trzech groźnych włamywaczy

Zwycięską walkę z opryszkami stoczyła w obronie swego mienia 58 letnia właścicielka sklepu przy ul. Racławickiej 4 w Sosnowcu, Józefa Brożyna.

Dzielna niewiasta, posłyszawszy przed ułożeniem się do snu jakieś podejrzane szmery w przyległym do mieszkania sklepie, udała się do sklepu i ujrzawszy tam trzech gospodarujących łotrzyków, schwyciła pierwszego z brzegu za poły i obezwładniła go do czasu nadejścia pomocy, mimo, że schwytany opryszek wszelkiemi sposobami chciał się oswobodzić. W rezultacie udało mu się to. Uciekł w porę wraz z dwoma innymi kompanami, zostawiając w rękach dzielnej niewiasty marynarkę, oraz czapkę, której nie zdążył zabrać w pośpiechu.

Cenny dowód rzeczowy po zbiegłych złodziejach, przyczynił się, iż niebawem ujęto hultajską trójkę, której członkami okazali się młodociani, znani już jednakże w Zagłębiu z różnych wyczynów sosnowiczanie, 17-letni Stanisław Krawiec (Robotnicza 4), 19-letni Edward Marzec (Robotnicza 7) i jego rówieśnik Stanisław Śrubarczyk (Fel. Perla 19).

Finał nieudanej ich eskapady dzięki odwadze i energji właścicielki sklepu p. Brożynowej, rozegrał się onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Krawca na osadzenie go w zakładzie wychowawczo poprawczym na przeciąg trzech miesięcy, pozostałych zaś oskarżonych na 4 miesiące bezwzględnego więzienia.

# Echa ekscesów pod Zagórzem

W związku z krwawem zajściem, jakie miało miejsce onegdaj na kolonji „Baraki" w Zagórzu, gdzie w czasie likwidowania nielegalnych szybików został postrzelony Tadeusz Kimel z Dąbrowy, policja śledcza prowadzi energiczne śledztwo, celem ustalenia winnych. Narazie zatrzymanych jest sześć osób, oskarżonych o współudziałanie w krwawych ekscesach.

Jak zdołano ustalić postrzelony Kimel nie brał udziału w awanturach i zraniony został przypadkowo Kimel trudnił sie ostatnio sprzedażą gazet.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

| Wrzesień 23 Sobota | Dziś: Tekli p. m. Jutro: NMP. od w. niew. Wschód słońca: 5.32 Zachód słońca: 17.48 |
|---|---|

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 23 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Pństw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Tr. z Warsz. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Muzyka lekka. 18.15. Tr ze Lwowa. 18.35. Recital skrzypc. 19.00. Tr. ze Lwowa. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Muzyka lekka. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Tr. z Wilna. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Sobota, 23 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.2. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Pieśni w wyk. p. A. Kopciuszewskiego (baryton). 17.00. Skrzynka poczt. 17.25. Tr. z Warsz. 19.05. Fotografika na tle najnowszych zdobyczy przemysłu fotograficznego. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.15. Program na dz. nast. 21.30. Tr. z Warsz. 23.30. Płyty.

### WARSZAWA.

Niedziela, 24 września.

10.50. Program na dz. bież. 11.00. Tr. Mszy polowej z Chełma. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Odsłonięcie pomnika żołnierzy 7 p. p. Legj. 12.50. Kom. meteor. 12.55. Poranek muz. 14.00. Odczyt p. t. Warunk produkcji zwierzęcej w nadchodzącym okresie. 14.20. Koncert Chóru Mł. z Bochenia. 14.45. Rolnicy, korzystajcie z Urz. Rozjemczych. 15.05. Płyty. 16.00. Radjoodbiornik dla młodzieży. 16.15. Pogawędka p. t. Dobrze się dzieje w państwie duńskiem. 16.30. Płyty. 17.00. Wrogowie spółdzielczości 17.15. Muzyka polska. 18.00. Recital śpiew. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. 19.40 Skrzynka poczt. 20.00. Koncert pośw. twórczości Karola Szymanowskiego. 22.00. Wiadomości. sport. 22.15. Kom. meteor. i kom. polic. 22.20. Tr. ze Lwowa.

——oOo——

## Z Kielc.

**Zarząd koła zw. ofic. rez. w Kielcach odpowiadając na apel zarządu wojewódzkiego federacji zw. obrońców ojczyzny, uchwalił na specjalnie zwołanem zebraniu subskrybowanie pożyczki narodowej w wysokości 200 zł.**

**Zarząd koła ZOR. zwraca się jednocześnie z gorącem wezwaniem do członków ZOR. aby ze swej strony deklarowali w bankach, kasach lub urzędach skarbowych nabycie obligacji tej pożyczki, która oprócz gospodarczego posiada pierwszorzędne znaczenie propagandowe na terenie międzynarodowym.**

(k) **Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.** W dniu 20 bm. odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którem zatwierdzono budżet powiatowego związku komunalnego w Olkuszu, oraz rozpatrywano budżet miasta Dąbrowy Górniczej.

(k) **Nagły zgon.** Na 6-tym kilometrze od Jędrzejowa w stronę Kielc, znaleziono trupa nienznanego mężczyzny, oraz dwa konie z uprzężą. Dochodzenia ustaliły, iż jest to Ludwik Majer ze Szczekocin, który wracając do domu dostał ataku serca.

(k) **Do kancelarji leśnictwa Podgóry w pow. kozienickim dokonano włamania. Sprawcy ,którzy przez okno dostali się do lokalu wynieśli kasę do lasu i po rozbiciu jej zabrali 260 zł. gotówką.**

# Z Zagłębia.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr Miejski w Sosnowcu daje dziś w sobotę po cenach zniżonych prze bojową komedję polityczną p. t. „NOWI PANOWIE“, która zyskał sobie gorące uznanie prasy i publiczności, dzięki doskonałej grze, świetnej reżyserji i ciekawej oprawie dekoracyjnej. W rolach popisowych występują panie: Arciszewska, Chrzanowska i Gersonówna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski, Orliński, Mikołajewski i inni.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3 Maja. Abonament ważny.

Jako następna premjera ukaże się interesujący reportaż, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia p. t. „KAPITAN Z KOEPENICK“, K. Zuckermayera w przekładzie J. Kossowskiego W sztuce tej autor daje świetną satyrę na militaryzm niemiecki, poruszając jednocześnie aktualne problemy społeczne. „Kapitan z Koepenick“ dzięki żywej akcji, jędrnemu dowcipowi i fenomenalnym wprost sytuacjom, zdobywał na wszystkich scenach niebywały sukces. Jest to sztuka, która interesuje, wzrusza bawi i porywa.

Sobota dn. 23 bm. godz. 20 m. 15 — „NOWI PANOWIE“.

Njedziela, dnia 24 bm godz. 11. m. 30 — Poranek Szkolny „Zemsta“ ceny miejsc od 20 do 50 gr.

Niedziela dn 24 bm. godz. 16 m. 15 — „Nowi Panowie“ po cenach zniżonych.

Niedziela dn. 24 bm. godz. 19 m. 30 — „Nowi Panowie“. Przedstawienie zakupione przez Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych. Abonament i passe - partout nie ważne.

**— Herbatka polityczna w Sosnowcu.** W dn. 1 października o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ w Sosnowcu (Warszawska 22) odbędzie się herbatka polityczna, urządzona przez koło miejscowe BBWR., na której prezydent m. Dąbrowy p. Kaczkowski, prezes rady powiatowej BBWR wygłosi referat polityczny na aktualne tematy.

**— Program święta pracownika umysłowego w Dąbrowie.** Godz. 9 rano zbiórka organizacyj przed lokalem związku przy ul. Sienkiewicza 10, g. 9.15 wymarsz z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo, poczem w sali resursy odbędzie się poranek, na który złoży się: przemówienie, śpiew solowy p. M. Ruppelowej i popisy orkiestry pracowników kop. „Flora“, solowa gra na skrzypcach p. M. Mazurkiewicza.

O godz. 3-ej popoł. koncert orkiestry kop. Flora i tow. muzyczno - śpiewaczego „Harmonja“ na placu Żwirki i Wigury i na placu Legjonów.

O godz. 7 wiecz. w sali resursy wieczornica według następującego programu: przemówienie, popisy orkiestry i chóry pracowników tow. franko włoskiego i produkcje solowe p. Karasińskiego, artysty teatru polskiego w Katowicach.

**— Wybory delegatów w hucie Katarzyna.** Dziś odbędą się w hucie „Katarzyna“ wybory delegatów robotniczych Robotnicy winni się poważnie zastanowić nad wyborem delegatów, aby nie wybrać ludzi, którzyby miast reprezentować ich sprawy dyskontowali swe stanowisko delegatów w formie dostaw do huty. Nowi delegaci muszą być ludźmi którzyby godnie reprezentowali interesy braci robotniczej i w żadnym wypadku nie nadużyli ich zaufania.

**— Wypadek na kop. „Saturn“.** W ub. czwartek o g. 3 pp. w podziemiach kop. „Saturn“ uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Antoni Derka z Czeladzi. Wypadek nastąpił w chwili, gdy Derka był pochylony przy zbieraniu węgla. Bryła węgla oberwawszy się na filarze uderzyła Derkę w głowę i plecy raniąc go boleśnie. Nieszczęśliwego robotnika odesłano do szpitala kasy chorych w Czeladzi.

— Nadzwyczajne walne zebranie związku legjonistów w Czeladzi odbędzie się dnia 24 bm. w lokalu „Kuźnicy“. Początek o godz. 10 rano.



## POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego, powiatowego obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej w Będzinie, na którem po omówieniu szeregu spraw technicznych, związanych z subskrypcją pożyczki narodowej, postanowiono w dalszym ciągu prowadzić jaknajdalej idącą akcję propagandową przez urządzanie wieców, zgromadzeń itp.

Komitet wykonawczy, wychodząc z założenia, że subskrybowanie pożyczki narodowej winno się stać potężną manifestacją uczuć patrjotycznych całego społeczeństwa, postanowił urządzić w przeddzień subskrypcji tj. dn. 27 września rb. wieczorem oraz w dniu 1. X. rb. uroczyste nabożeństwa we wszystkich miejscowościach.

Członek komitetu wykonawczego ks. dziekan Gola zobowiązał się porozumieć z duchowieństwem na terenie powiatu w sprawie propagandy pożyczki narodowej z ambon kościelnych wśród swoich parafian.

Również z okazji święta pracownika umysłowego propagandę w kierunku podpisywania poż. nar. prowadzić będzie PZ.P. i H.

Po stwierdzeniu, że akcja przygotowawcza, związana z pożyczką narod. w komitetach lokalnych idzie sprawnie — komitet wykonawczy zwraca się z apelem do społeczeństwa, by w swoim własnym interesie, nie czekało do ostatniej chwili, lecz już obecnie podpisywało pożyczkę i deklarację wraz z pierwszą ratą subskrypcji składało w jednej z placówek subskrypcyjnych na terenie powiatu. W ten sposób uniknąć można będzie zamieszania w ostatniej chwili.

Dla przypomnienia komitet wykonawczy podaje miejsca i nazwy placówek subskrypcyjnych w powiecie, które już obecnie przyjmują subskrypcję

Sosnowiec: Bank polski, bank związku spółek zarobkowych, bank handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowcu kasa urzędu skarbowego.

Będzin: Kasa urzędu skarbowego komunalna kasa oszczędności.

Dąbrowa: kasa urzędu skarbowego, oddział komunalnej kasy oszczędności.

Czeladź: — oddział komunalnej kasy oszczędności.

Komitet wykonawczy podaje do wiadomości, że placówki subskrypcyjne czynne będą bez przerwy do późnego wieczora, przez cały okres subskrypcji, nie wyłączając niedzieli do dn. 1 października.

Komitety lokalne oraz te instytucje, które przyjmują subskrypcje, poczynając od dnia dzisiejszego, udzielać będą informacyj wszystkim tym, którzy pragnęliby dowiedzieć się w jakiej wysokości powinni podpisywać pożyczkę w-g. zasad i norm, ustalonych przez centralne organizacje pracownicze zawodowe i gospodarcze, w porozumieniu z komisarzem generalnym pożyczki narodowej.

W celu skontrolowania i dopilnowania, ażeby wszyscy mieszkańcy naszego powiatu spełnili swój obowiązek i pożyczkę subskrybowali w słusznej wysokości postanowiono, że poszczególne komitety lokalne powołają specjalną straż obywatelską, złożoną z b. wojskowych i przedstawicieli różnych sfer i zawodów.

* * *

W związku z otwarciem w najbliższej przyszłości subskrypcji pożyczki narodowej wśród urzędników gwarectwa „Hr. Renard“ powstał samorzutnie komitet lokalny, z inicjatywy którego zwołane zostało w dniu 21 bm. ogólne zebranie urzędników gwarectwa. Po przemówieniu obecnego na zebraniu dyrektora zarządzającego, p. W. Żukowskiego, który podkreślił doniosłość sprawy i apelował do uczuć obywatelskich zgromadzonych urzędników, uchwalono jednomyślnie subskrybować pożyczkę narodową, jako minimum według norm. opracowanych przez centralny związek przemysłu polskiego i unję polskiego przemysłu górniczo - hutniczego, t. j. norm identycznych z temi, jakie zostały przyjęte przez urzędników państwowych. Obecny również na tem zebraniu generalny dyrektor gwarectwa i franko - polskiego towarzystwa górniczego, p. S. Dupanloup, zgłosił imieniem obywateli francuskich, zatrudnionych w gwarectwie „Hr. Renard“ i we franko - polskiem towarzystwie, akces do wzięcia udziału w pożyczce narodowej według norm, uchwalonych przez ogół urzędników gwarectwa.

W tymże dniu 21 bm. w identycznych warunkach odbyło się w Dąbrowie zebranie urzędników franko - polskiego towarzystwa górniczego, gdzie po oświetleniu sprawy przez dyrektora Starkiewicza, powzięto te same uchwały co i w gwarectwie „Hr. Renard“.

Dyrekcja gwarectwa „Hr. Renard“ i franko - polskiego towarzystwa przy obiecały pomoc przy spłacie przez urzędników obligacji pożyczki narodowej, przez rozłożenie spłaty tych obligacyj na 10, względnie 12 rat.

* * *

W sali sądu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu pożyczki narodowej w Czeladzi. Zebranie zagaił kom. R. Piwowar, który w krótkich słowach zapoznał zebranych z pożyczką narodową ,a następnie powołał na przewodniczącego zebrania dyr. Wengrisa ,na sekretarza p. N. Madle.

Zebrani wyłonili z pośród siebie komitet lokalny w następującym składzie pp.: kom. Piwowar, kier. komisarjatu p. p. w Czeladzi asp. Filipowicz, dyr. Wengris, dr. Grontkowski, ks. proboszcz Siermantowski ,J. Tajchman, T. Nieszporek, F. Horzelski, I. Boliglowa, Ch. Szwajcer, St. Kula i dwaj przedstawiciele robotników kop. „Saturn“.

* * *

Onegdaj w Zawierciu, przy ul. Leśnej we własnym lokalu ZZZ. odbyło się zgromadzenie robotników ze wszystkich zakładów przemysłowych Zawiercia, w sprawie pożyczki narodowej. Zebraniu przewodniczył p. J. Gettel. Referaty wygł. pp.: poseł Konieczko i sekr. Zaborowski. Po referatach wywiązała się krótka dyskusja, poczem zebrani robotnicy uchwalili wziąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej.

Uchwała robotników zawierckich zasługuje ze wszech miar na pochwałę, gdyż wiadomą jest rzeczą w jakich ciężkich warunkach znajduje się świat pracy na terenie Zawiercia. Mimo tej ciężkiej sytuacji robotnik zawiercki zdaje sobie zupełnie dobrze sprawę z ważności pożyczki narodowej i choć najdrobniejszą stawką chce zaakcentować swe patrjotyczne stanowisko.



## MIEJSKI DOM NIEMOWLĄT W SOSNOWCU.

Troską większości miast w Polsce — jest t. zw. opieka społeczna, dział gospodarki miejskiej przed laty jeszcze nie sprawiający wiele kłopotów, dziś, skutkiem kryzysu rozrastający się budżetowo w tempie b. szybkiem.

Lata tłuste, t. j. lata lepszej konjunktury — pozwalają magistratom na zmniejszenie wydatków na opiekę społeczną, choć pewne działy w tej dziedzinie mają charakter stały, niejako serwitutowy.

Do takich serwitutów moralnych należy już opieka nad matką i dzieckiem, przychodnie przeciwgruźlicze i inne, tu dziś opieka nad niemowlęciem, którem się nie ma kto zająć, bo ojciec jest zazwyczaj nieznany, a matkę za podrzucenie dziecka poszukuje policja...

W Sosnowcu, obok szpitala na Pekinie, znajduje się miejski dom niemowląt.

Dzięki dr. Molickiemu, który jest kierownikiem tej instytucji, prasa miejscowa miała możność zwiedzenia domu niemowląt.

Obszerniejsze sprawozdanie z powodu nawały materjału odkładamy do jutra.

—::O::—

**— Zebranie Z.Z.Z. w Grodźcu.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zgromadzenie członków i sympatyków Z.Z.Z. kopalni „Solvay“ i tow. grodzieckiego. W zebraniu tem wezmą udział: poseł Konieczko i sekr. Zaborowski.

**— Chłopiec wpadł pod tramwaj.** Wczoraj w południe liczni przechodnie ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ 6 letni Paweł Zych, zam. przy ul. Batorego 24 w Dąbrowie.

Chłopczyk wracając z przedszkola, w chwili mijania jezdni został uderzony przez trawmaj doznając pęknięcia czaszki.

Pierwszej pomocy na miejscu wypadku udzielił dziecku lekarz ambulatorjum kasy chorych, dr. Guzowski, poczem w stanie groźnym przewieziono je do szpitala powiatowego w Będzinie.

**— Popisy złodziejskie w Będzinie.** Onegdajszej nocy do sklepu G. Frajberga przy ul. Modrzejowskiej 45 w Będzinie dostał się złodziej i skradł wyroby tytuniowe, wartości 110 zł. oraz 40 zł. gotówką.

Tej samej nocy ze sklepu Abrama Binszteka, przy ul. 1-go maja 37 w Będzinie skradziono również wyroby tytuniowe i gotówką 280 zł. Straty ogólne wynoszą 730 zł.

Śmiałej kradzieży dokonano również w zakładzie zegarmistrzowskim St. Kesickiego, zam. przy ul. Okrzei 10 w Będzinie. Pan Kesicki stwierdził kradzież 23 zegarków, wartości 500 zł.

# Z Zawiercia.

(z) **Obchodu 25-letniej rocznicy powstania związku strzeleckiego** W ub. niedzielę w Piecu Mosłańskim miejscowy oddział związku strzeleckiego obchodził 25-letnią rocznicę powstania związku strzeleckiego. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Przybynowie, o godz 20 nastąpił wymarsz oddziałów do ogniska. Aktu zapalenia symbolicznego ogniska dokonała prezeska oddziału p. **J. Hasfellowa**, okolicznościowe przemówienie o znaczeniu uroczystości wygłosił ref. wych. obywatelskiego p. **Bol. Marszałek**. Następnie nastąpiło odczytanie przez komendanta **Wł. Knapika** rozkazu, — apelu poległych i ogólne ślubowanie.

Orkiestra odegrała hymn i strzelcy odśpiewali szereg pięknych pieśni strzeleckich.

Po wygaśnięciu ogniska strzelcy i zgromadzona publiczność, z pochodniami — wyruszyli do wsi. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w miejscowej remizie strzeleckiej.

Zaznaczyć należy, że oddział związku strzeleckiego w Piecu Masłańskim, pomimo krótkiego istnienia, wykazuje dużą żywotność.

Przez czas zaledwie czteromiesięcznego istnienia urządził on kilka zabaw, z których otrzymane pieniądze przeznaczył na zakup czapek i częściowe umundurowania.

(z) **Dzień pracownika umysłowego w Zawierciu.** Tak jak w całej Polsce, tak i w Zawierciu obchozony będzie w dniu jutrzejszym „dzień pracownika umysłowego". Komitet obchodu składa się z przedstawicieli 11 organizacyj pracowników umysłowych. Program obchohdu jest następujący: godz. 8.30 zbiórka na placu pol. zw. zaw. prac. przem. i handl. w Zawierciu ,przy ulicy Sienkiewicza, 8.45 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, 10 zebranie w sali kino Stella, gdzie wygłoszone będzie: a) słowo o roli pracownika umysłowego w Polsce, b) odczyt o nowej ustawie samorządowej.

Komitet obchodu wzywa wszystkich pracowników umysłowych do gremjalnego udziału w obchodzie „dnia pracownika umysłowego".

(z) **Kompanja do Częstochowy** W dniu 24 bm. o godzinie 6.40 rano wyjeżdża z Myszkowa kompanja do Częstochowy i powraca tegoż dnia o godzinie 21.40. Na przejazd koleją do Częstochowy i z powrotem uzyskano 50 proc. zniżki.

# Czarny dąb -- kopalnia złota

## Majątek—po urlopie na Polesiu

Czarny dąb! Drzewo, cenione więcej od mahoniu, mocne, trwałe nie do zniszczenia.

Dawniej, nasi przodkowie, chcąc zdobyć czarny dąb, wybierali z lasów specjalne sztuki, rosnące na suchym piaszczystym gruncie, przewozili je do czystych jezior i zatapiali w wodzie. Pilnowano potem tylko aby dęby te nie pokrył muł, a piasek nie wpłynął na zmurszenie drzewa. Musiała je omywać tylko czysta woda, która po wielu latach miała sprawić, że ze zwykłego dębu otrzymywano czarne drzewo.

Obecnie nikt specjalnie nie „produkuje" czarnych dębów. To też jest on obecnie wielką rzadkością, bardzo poszukiwaną.

Sensację więc wywołała w Warszawie wiadomość, że jeden z oficerów w służbie czynnej por. N. wystarał się o urlop roczny z wojska, gdyż wynalazł kilka miejsc. w których znajdują się w w wodzie najlepsze gatunki czarnych dębów.

Wszedł w kontakt z firmami angielskiemi, które podpisały z nim umowę na dostarczenie cennego drzewa na sumę 300 tysięcy dolarów.

W odkryciu miejsc, w których znajdują się czarne dęby, dopomógł jak zwykle, przypadek. Por. N. jako zamiłowany rybak, postanowił spędzić urlop na Polesiu. Wynalazł cichą wioskę, leżącą między dwoma pięknemi jeziorkami. Gdy wieczorem, po obfitym połowie ryb wrócił letnicy do domku, ze zdziwieniem por. N. zauważył, że napalono mu w piecu czarnym dębem. Por. N. natychmiast to spostrzegł, gdyż jest ekspertem w towarzystwie.

Następnie dowiedział się, że w jeziorkach, w których łowił ryby, jest bardzo wiele tego drzewa. Okoliczni chłopi wydobywają dęby znajdujące się bliżej brzegu i używają ich na opał.

Zbadawszy te wiadomości, por. N. natychmiast przerwał urlop i wystarał się o prawo eksploatacji tych jezior, wzamian za uporządkowanie ich.

W jeziorach znajdują się podobno czarne dęby nawet o średnicy 1 mtr. 70 cm.. a długości 30 — 40 mtr.

# Niebieski krawat Rockefellera

Michał Matrakas, ubogi malarz, mieszkający w Chicago, nie był, coprawda, wielką znakomitością, ale pragnął nią zostać. By się wybić z masy nieznaczących artystów i zarobić trochę gotówki, powziął oryginalną myśl. Oto, za sumę 5 dolarów kupił dużą fotografję starca miljardera Johna D. Rockefellera i według tej fotografji zaczął malować portret bogacza.

Po kilku tygodniach wytężonej pracy, portret był gotów. Matrakas posłał go do pałacu Rockefellera z listem, w którym był, oczywiście i jego adres.

Już w parę dni po wysłaniu portretu, nadeszła upragniona odpowiedź. Serce malarza zabiło na widok koperty z inicjałami „J. D. R. był pewien, że zapowiadają tam sutą nagrodę. Tymczasem, sekretarz miljardera pisał co następuje.

„Szanowny panie. Pan Rockefeller otrzymał portret ma mu do zarzucenia dwie rzeczy. Przedewszystkiem, zapomniał pan o namalowaniu djamentowej szpilki w krawacie, z którą się nigdy nie rozstaje.

Po drugie, kolor jego krawata jasno - błękitny. Przesyłam panu ten krawat, oraz odsyłam portret, by pan mógł uczynić potrzebne poprawki".

Matrakas zabrał się do roboty, zaraz po otrzymaniu krawata i portretu. Gdy powtórnie odesłał swe dzieło, czekał jeszcze bardziej niecierpliwie.

Po kilku dniach, znowu przyszedł list od sekretarza Rockefellera. Tym razem bogacz dziękował za portret dodając, że „wszystko jest już w porządku".

Ale na tem nie koniec!

Ani słowa o wynagrodzeniu trudów.

# Z Olkusza.

(ol) **Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu przystępuje do pracy.** Zamknięta od lat 8-ch cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu przystępuje do pracy za 7 dni W związku z tem zarząd fabryki w najbliższych dniach przyjmie do pracy około 400 robotników Z tego powodu panuje powszechna radość, ponieważ na terenie gminy ogrodzienieckiej zmniejszy się bezrobocie do 50 proc.

(ol) **Pierwsze podpisanie pożyczki narodowej.** Zarząd K. K. O. w Olkuszu podpisał subskrypcję na pożyczkę narodową w dniu wczorajszym w wysokości zł. 2.500 wpłacając tę sumę jednocześnie do kasy skarbowej w Olkuszu.

Oprócz tego pożyczki podpisały wczoraj niektóre osoby z Olkusza, oraz szkoła zawodowa w Skale pod Olkuszem.

(ol) **Fundusz zjazdu i uczczenia pamięci ś. p. ks. Langhammera.** Na onegdajszem zebraniu b. wychowanków i wychowanie gimnazjów olkuskich zapadła uchwała utworzenia rachunku w spółdzielczym banku kredytowym w Olkuszu p. n. „Funduszu zjazdu i uczczenia pamięci ś. p. Langhammera". W tym celu powołano specjalny komitet.

(ol) **Komenda powiatowa p. p. w nowym lokalu.** Z dniem 28 bm. biura powiatowej komendy policji państw. w Olkuszu, z ulicy Kościuszki, przeniesione zostaną na ul. Mickiewicza, dom Skóry.

(ol) **Walka z nosacizną u koni.** Wobec panującej zarazy nosacizny u koni, z dniem 1 października rb. na terenie całego powiatu olkuskiego rozpocznie się akcja zwalczania tej zarazy przez 10 lekarzy weterynaryjnych. Spęd koni odbywać się będzie w Olkuszu, Pilicy, Wolbromiu i Skale p-g planu, który opracowuje pow. lekarz weterynarji w Olkuszu.



# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 206

Pomimo cierpień prawie nie do zniesienia, Gabrjela umiała zachować spokój zupełny.

Siedząca przy jej łóżku pani de Garennes studjowała jej fizjonomję

Pozostała przy łóżku boleści aż do wpół do dwunastej w nocy, poczem odeszła mówiąc do siebie:

— Zbyt jest spokojną. Z pewnością tej nocy kochanek nie przyjdzie.

Od dziesiątej wieczorem Hieronim zajął stanowisko obserwacyjne w parku.

Przykucnąwszy za krzakiem, trzymał strzelbę na kolanach i nie spuszczał z oczu muru granicznego w miejscu, przez które złoczyńca wdzierać się będzie usiłował.

Czytelnicy wiedzą, że Raul nie miał przyjechać tej nocy do Brysur-Marne, pozostawimy więc w spokoju napróżno oczekującego ogrodnika.

Hieronim około drugiej po północy zeszedł z warty zdrętwiały i szczekający zębami od chłodu nocnego. gdyż chociaż dni były gorące, noce za to szczególnie chłodne.

Nazajutrz rano zdał sprawę baronowej ze swojej nieudanej wyprawy.

— Dziś wieczór rozpoczniesz na nowo — rzekła mu pani de Garennes — i zdaje mi się, że tym razem będziesz szczęśliwy.

— Pragnąłbym tego bardzo —odrzekł Hieronim. — Jeżeli jest Pan Bóg dla uczciwych ludzi, dla złodziei są kule karabinowe. Będę dobrze pilnował.

—Zostaniesz za to dobrze wynagrodzony.

Poczem baronowa poszła do pokoju swej panny do towarzystwa.

XLII.

Gabrjela była śmiertelnie blada.

Osłabiona niezmiernie, napróżno usiłowała podnieść się.

Śmierć zbliżała się zwolna, lecz zbliżała się napewno.

Biedne dziecko myślało o Raulu który miał przyjść, a ona nie będzie mogła wyjść do niego.

Wzruszenie jej było widocznem.

Zwróciło to zaraz uwagę pani de Garennes.

— Pewno to dziś wieczór — rzekła do siebie.

Godzina śniadania wybiła.

Zarówno jak i zrana, Gabrjela nie była w stanie opuścić łóżka.

Zaledwie mogła wypić filiżankę mleka, podaną jej przez baronową.

Około szóstej wieczorem chora zdawała się odzyskać w części energję.

Gwałtowne rozdrażnienie moralne jak gdyby galwanizowało ją.

Widzieć Raula, było to żyć, a ona żyć chciała...

Gabrjela wstała, ubrała się bez pomocy, zeszła na dół, zabrała miejsce przy stole rozmawiała gorączkowo, zmuszając się do uśmiechu, udało jej się ukryć cierpienia.

Nic nie uchodziło przed okiem baronowej de Garennes i przekonanie, że schadzka oznaczoną jest na noc dzisiejszą, z każdą chwilą wzmacniało się.

Pozostała długo w salonie i zatrzymała młodą dziewczynę dłużej, jak zwykle.

Dziesiąta wybiła.

— Moje dziecię, — rzekła wtedy baronowa — czas na ciebie udać się na spoczynek... Zapewne spać ci się już chce.

— Spać? — odrzekła Gabrjela.— Nie, pani. raczej czuję potrzebę wyciągnąć się na łóżku.

— A więc. przyjdę w tej chwili dotrzymywać ci towarzystwa... Zresztą dziś wieczorem masz zażyć podwójną dozę mikstury według polecenia doktora.

Gabrjela zadrżała na całem ciele Przypomniała sobie, że mikstura zawsze wywołuje nadzwyczaj bolesny kryzys.

Kryzys ten może przeszkodzić przejściu przez park, aby się dostać ku wyjściu z pawilonu, a przynajmniej do muru i otworzyć młodemu człowiekowi drzwiczki, wychodzące na brzeg rzeki.

— Jeżeli to pani wszystko jedno — wyjąknęła — nie wezmę mego lekarstwa dziś wieczór?

Pani de Garennes udała wielkie zadziwienie i zawołała.

— Nie chcesz brać lekarstwa! dlaczegoż to, moja śliczna?

— Czuję się jakby zbita.

— Tem bardziej należy zachowywać przepis lekarza.

Rzeczywiście pani... ale mnie się zdaje, że doktór nie dobrze się poznał na mojej chorobie.

— Cóż za przyczyna wzbudza w tobie takie myśli?

— Bo lekarstwo to nietylko, że nie uspokaja moich cierpień, ale owszem zwiększa je... a tak pragnęłabym przynajmniej dziś wieczór uniknąć tych strasznych boleści.

Nastawać byłoby niezręcznością.

— Nie masz słuszności — rzekła baronowa — jednakże niech się tak stanie, jak sobie życzysz... Ale przynajmniej napijesz się mleka.

— Nie, pić nie chcę, proszę cię pani, nic mi nie dawaj.

Niepokój powstał w umyśle pani de Garennes i zapytała siebie:

— Czyżby ona powzięła jakieś podejrzenie?

c. d. n.

## Gościnne występy opery Warszawskiej w Katowicach.

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 4-ej po południu wykonaną zostanie opera St. Moniuszki „HALKA“ w obsadzie najwybitniejszych wykonawców opery warszawskiej. Poraz pierwszy da się słyszeć w Katowicach znakomita śpiewaczka **Marja Krzywiec,** w roli Halki. Jontka śpiewa ulubieniec publiczności operowej **Antoni Gołębiowski,** o którym z racji festiwalu zakopiańskiego pisze Kornel Makuszyński: „Jęknęły góry, potoki płakały, a słuchacze mieli łzy w oczach i siedzieli w potokach deszczu i w czarnym stawie żałości“. Janusza śpiewa najlepszy wykonawca tej roli słynny baryton **Eugenjusz Mossakowski.**

W poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 8 wieczorem w teatrze polskim w Katowicach wykonana zostanie opera Pucciniego **„Tosca“** w równie znakomitej obsadzie Tosca — **Marja Krzywiec,** urodą i grą aktorską podbijająca widownię i wstrząsającą grozą i ekspresją dramatyczną. **Eug. Mossakowski,** jako Scarpia. Cavaradossi — **Ant. Gołębiowski,** wzruszający liryzmem i pięknością swego głosu. Sylwetkę charakterystyczną Spoletti **Maurycy Janowski.** Przy pulpicie kapelmistrzowskim **Jerzy Sillich.** Kier org. **Leon Wiener.**

Kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej zaznacza, że poziom artystyczny dawanych przedstawień popołudniowych jest traktowany przez kierownictwo narówno z wieczorowemi. Jako fakt może posłużyć obsada „Halki“ po południu z tak wybitnymi solistami jak Marja Krzywiec, Ant. Gołębiowski, Eug. Mossakowski i, że specjalnie na to przedstawienie przybywa balet opery warszawskiej.

—oOo—

### RADJO MASZYNA DO PISANIA.

**Pisanie na dystans bez drutu! Wysyłane poprzez eter fale ,które gdzieś w dali jakgdyby niewidzialną ręką poruszają klawiaturę maszyny i wypukują na njej tekst. Jeszcze do niedawna rzecz ta wydawała się utopją, pomimo obecnego stanu techniki. Obecnie i to marzenie stało się rzeczywistością. Maszyna do pisania na dystans przeobraziła się z eksperymentu laboratoryjnego w praktyczny w użyciu aparat, który ma bezwątpienia przed sobą dużą przyszłość. Aparat ten odznacza się prostotą w pomyśle i budowie; wynalazcą jego jest radjotechnik, inżynier dr. Hell. Każdej literze klawiatury odpowiada koło nadawcze aparatu. W obecnej swojej postaci aparat nadawczy może przesyłać 5 liter na sekundę. Można sobie wyobrazić jak szerokie zastosowanie znajdzie nowy aparat w takich instytucjach państwowych jak poczta, koleje, urzędy policyjne etc., a dalej w instytucjach prywatnych, w przemyśle, handlu.**

—oOo—

### NA WYŚCIGI DO MORAWSKIEJ OSTRAWY.

Klub motocyklistów w Dąbrowie komunikuje, że w niedzielę odbędą się międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Morawskiej Ostrawie w Czechosłowacji. Życzący jechać na te wyścigi proszeni są o zapisanie się u kapitana p. Piaskowskiego (sklep Owczarek) tel nr. 167, podając następujące dane: Imię i Nazwisko kierowcy, imię i nazwisko osoby towarzyszącej, nr. rejestracyjny motocykla nr. silnika i nr. podwozia. Wyjazd nastąpi z Dąbrowy w niedzielę o godz. 4.30 rano z placu Karpat punktualnie. Wyjazd zaś z Białej o godz. 6.30 rano. Powrót tego samego dnia wieczorem.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dziś do godz. 19-ej.

—:O:—

## HUMOR.

### POCIECHA.

— Porcelanowy wazon, który dzisiaj stłukłeś, jest pamiątką po mojej babce.

— Tak? No to się nic złego nie stało, myślałem, że kupiony.

# Średniowieczne czary opodal Warszawy.

## Kulawy żyd miał zdjąć urok z chorej

W sądzie grodzkim w Wołominie pod Warszawą była rozpatrywana sprawa o pobicie Abrama Fruchtmana ze wsi Międzyles powiatu radzimińskiego. Zeznania świadków ujawniły zupełnie niezwykłe okoliczności.

Okazało się, że sprawcami pobicia Fruchtmana są bracia Franciszek i Jan Kurkowie, którzy przyjechali do niego z żądaniem,

**by zdjął „urok“ rzucony na ich siostrę.**

Siostra Kurków od dłuższego czasu chorowała i żadne leki jej nie pomagały. Wówczas bracia zasłyszawszy o jakiwś wróżu, mieszkającym pod Wołominem zawieźli tam chorą i zażądali wskazania sposobów kuracji. Wróż, przyjąwszy uprzednio opłatę, dokonał najrozmaitszych czarów, spalił pierze na węglach, rysował kredą jakieś znaki i wreszcie zdecydował, że sprawcą choroby Kurkówny jest kulawy żyd, mieszkający w Międzylesie.

— Co mamy teraz zrobić, żeby on zdjął ten urok? — pytali chłopi.

— Pewnie, że on dobrowolnie tego nie zrobi, ale jak mu obić wątrobę, to może zmięknie, a gdyby nie chciał mimo bicia, to

**zatłuc go choćby na śmierć, a urok sam przejdzie,**

Wobec tego Kurkowie udali się do Międzylesia, gdzie zamieszkiwał Abram Fruchtman, kulejący na jedną nogę. Wywleczono go z mieszkania i zażądano, by zdjął urok. Fruchtman odżegnywał się od wszelkich ciemnych praktyk, ale to jednak nie pomogło.

**Zebrała się cała wieś,**

której Kurkowie wytłumaczyli w jakiej przyszli sprawie. Na torturowanie Fruchtmana patrzyło kilkadziesiąt osób i nikt się za nim nie ujął.

Fruchtman począł błagać oprawców, by dali mu spokój, by nie odbierali mu zdrowia i życia. Przysiągł, że pojedzie do rabina i poprosi go o wstawiennictwo do Pana Boga, który uratuje chorą. Trafiło to Kurkom do przekonania, pozostawili Fruchtmana i odjechali, zapowiadając, że powrócą, jeśli siostra nie wyzdrowieje.

Wobec tak sensacyjnych rewelacyj przewodu sądowego, sędzia Troger zdecydował

**przekazać sprawę urzędowi prokuratorskiemu,**

w celu wszczęcia śledztwa przeciw Kurkom w kierunku usiłowania zabójstwa Fruchtmana.

## „Nie uważam morderców za przestępców“

### Człowiek, który ratuje od gilotyny

W procesie o podpalenie niemieckiego Reichstagu jaki odbył się obecnie w Londynie, w charakterze obrońcy występował jeden z najsłynniejszych adwokatów świata, wielki obrońca francuski Moro — Glafferi.

Z tej okazji gazety angielskie poświęcają wiele miejsca temu wybitnemu prawnikowi i niezwykłemu człowiekowi.

Reporter „Daily Express“ zdołał przychwycić Moro — Glafferiego na dworcu, gdy po trzydniowym procesie opuszczał Londyn i uzyskać od niego króciutki wywiad.

Moro Glafferi, mały pękaty Korsykanin, o spuszczonym nosie i grubych wargach, jest człowiekiem, który bronił w swoim czasie Caillaux, potem sinobrodego Landru.

— W żadnym najstraszniejszym mordercy nie widzę przestępcy — kryminalisty, tylko człowieka, którego mi żal i któremu pragnę wywalczyć poprawę i wolność — powiedział stanowczo Moro — Glafferi.

— Zbrodnia jest przestępstwem ale jest też chorobą, a chorych ludzi należy leczyć. Leczeniem powinno tu być przedewszystkiem umiejętne kształcenie i wychowywanie przestępcy w czasie, gdy przebywa w więzieniu.

Glafferi jest stanowczym przeciwnikiem kary śmierci.

Gilotyna, od której uratował już dziesiątki ludzi w czasie swej karjery, jest według niego średniowiecznym przeżytkiem.

## „Trzeba kochać, by żyć...“

### mówi 103-letnia staruszka

W jednym z ślicznych domków w Cannes mieszka kobieta która obchodziła 15-go września 103-cią rocznicę swych urodzin.

Staruszka ta nazywa się Oberti di Pasquale, jest panną i długie lata spędziła w Rosji jako francuska guwernantka w domu pewnego generała.

Z okazji tak niezwykłej uroczystości zjawił się w jej mieszkaniu dziennikarz z „Paris - Midi“ i otrzymał od niej wywiad.

Stuletnia panna odpowiadała chętnie na wszystkie pytania, a nawet sama dodawała wiele szczegółów.

Ta kobieta, której dziadek mógł pamiętać panowanie Jana Sobieskiego i Wiktorję pod Wiedniem okazała się zdecydowaną pacyfistką.

— Nie powinni byliśmy prowadzić wojny — powiedziała z oburzeniem. — A w żadnym razie nie powinni byliśmy się sprzymierzać z anglikami. Okropne rzeczy opowiadano mi o okrucieństwach podczas oblężenia Sewastopola.

Dziennikarz paryski długą chwilę musiał się zastanowić nad tem by zrozumieć, że staruszka mówi o... wojnie Krymskiej.

Najstarsza panna świata mówi że nie wyszła zamąż, gdyż ci, którzy oświadczali się jej rodzicom o jej rękę, nie podobali jej się...

— A tych trzech — mówi figlarnie — którzy mnie się w życiu podobali, nie chciało mi się oświadczyć.

Tak, czy inaczej twierdzi na z całą stanowczością, że „Trzeba kochać by żyć, bo bez miłości życie nie ma sensu“.

## Jak przygotowano sowiecki lot do stratosfery

**Kierownictwo lotu do stratosfery powierzono specjalnemu szefowi startu Garakaniczemu. W rozmowie z współpracownikiem moskiewskiej „Prawdy“ Garakinicze powiedział, że przygotowania do lotu stratosferycznego w Rosji sowieckiej rozpoczęte zostały w grudniu ub. r. Budowa stratostartu rozpoczęta została w lutym. Wyniki lotu zależne są tylko od stratostatu t. zn. jego jakości, jak również od organizacji startu. Przygotowania stratostartu zorganizowane są następująco, z wieczorem rozpoczyna się napełnianie balonu gazem, co trwa sześć godzin. Balon przytrzymywany musi być przez 168 ludzi. Przedtem przygotowano 550 worków piasku dla obciążenia, wszystkie prace przygotowawcze muszą być ukończone przed wschodem słońca, aby lotnicy mieli jaknajwięcej czasu przy dziennem świetle do prowadzenia obserwacyj. Ogółem przy starcie jest zatrudnionych 350 ludzi. Ostatnie przygotowania wykończone zostaną bezpośrednio po starcie, który nastąpi jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.**

**W Moskwie powołano do życia specjalną komisję naukową pod kierownictwem prof. Wanegengeima, która obserwować będzie lot z ziemi i badać poszczególne fazy ciekawego lotu.**



## SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

### KRONIKA.

× **Wycieczka motocyklistów. z Dąbrowy.** Zarząd klubu motocyklowego w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że jutro odbędzie się wycieczka do Ojcowa i Pieskowej Skały, a w razie niepewnej pogody — do Bażantarni w Pszczynie.

Zarząd uprasza o liczny udział członków i ich rodziny.

Odjazd z placu Karpat o godz. 7 rano.

× **Brygada — RKS.** Mecz rewanżowy „Brygady“ — Strzemieszyce z R. K. S. — Gołonóg, odbędzie się w Gołonogu w niedzielę o godz. 3 popołudniu. Przed mecz rezerw o godz. 1 popoł.

× **Na temat ostatniego wyścigu kolarskiego „dokoła Polski“** ukazały się w prasie warszawskiej ciekawe pogłoski. Oto okazało się, że zwycięzca biegu Lipiński i zdobywca 2 miejsca Olecki na jednym z etapów korzystali z pomocy motocykla jednego z sędziów, co wyraźnie sprzeciwia się regulaminowi biegu.

× **O ponowne sprowadzenie Koubkowej czyni starania związek lekkoatletyczny.** Doskonała zawodniczka czeska zmierzyłaby się raz jeszcze z Walasiewiczówną w ramach meczu Warszawa — Śląsk 1 października w Król. Hucie, przyczem spotkanie dwu sprinterek odbyłoby się na zmienionych dystans. 50, 80 i 1000 metrów.

× **Śląski okr. zw. lekkoatletyczny** projektuje przeprowadzenie reprezentacyjnych zawodów z Wilnem w kategorji panów 1-go października, a 8-go października zawodów kobiecych z Warszawą. Obie imprezy mają się odbyć na Śląsku.

× **Polska — Czechosłowacja 15 października.** Nadeszła do Warszawy wiadomość, że czechosłowacki związek piłkarski zgodzi się zapewne na proponowany przez polski związek piłki nożnej termin 15 października na mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja w Warszawie.

## W ST. ZJEDNOCZONYCH



przeszedł nad miastem Alabama orkan, który poczynił znaczne szkody.

## W ZAWODACH KONNYCH KAWALERJI



niemieckiej puhar Hitlera zdobył kpt Erhardt.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**AKWARJUM** dobrze zaprowadzone z fontanną sprzedam. Dąbrowa Cukiernia „Sielanka“ 3-go maja.

**FORTEPJAN** krótki Schrödera, piękny ton prawie nowy okazyjnie sprzedam. Oferty do „Expresu“ pod „Fortepjan“.

**Marynaty**

konserwują tylko octy Spiessa
Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy, sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

**SPRZEDAM** dom tanio w Sosnowcu blisko przystanku tramwajowego zaraz wolny obszerny lokal. Wiadomość w administracji.

**WYCIERACZKI KOKOSOWE I GUMOWE,** poleca skład apteczny Maurycy Reiner.

### Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

**MORGENSZTERN FAJWEL** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

**KABAK FELICJA** zgubiła paszport zagraniczny, wydany w Będzinie.

## NA KUBIE.



trwają w dalszym ciągu rozruchy Na zdjęciu powstańcy strzegą gmachu z aresztowanymi zwolennikami rządu.

### Różne

**3 FOTOGRAFJE**
pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50 **FOTO—STELMASZCZYK** Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**CECH** Krawców w Sosnowcu zawiadamia, że w sobotę dnia 23. IX. b. r. o godz. 20-tej rozpoczną się Kursy Kroju przy ul. Orlej 18. Dalsze wpisy przyjmuje Starszy Cechu Jan Wróblewski Sosnowiec, Orla 3.

**KAROLINA PROBIERZ** voto **MERES** zagubiła pomiędzy Olkuszem a Bolesławiem dyplom na krzyż, po poległym synie, na froncie bolszewickim i inne papiery, dotyczące renty. Uprasza się znalazcę o zwrot takowych na posterunek policji w Bolesławiu.

**OGŁOSZENIE.**
Komisja Wkładoów Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu zwołuje Walne Zebrania Wkładców na dzień 24-9 1933 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu Banku, Małachowskiego 9. Prosimy o liczne przybycie.



Do akt Nr. Nr.: Km. 368, 630, 645, 646/33

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, Mieczysław Różewski, zam. w Pilicy, na mocy art. 602, 603 604 K. P. C. ogłasza następujące licytacje w pierwszym terminie:

W dniu 28 września 1933 r. o godz. 10 rano w Pilicy odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kazimierza Arkuszewskiego, składających się z mebli, klaczy i siodła męskiego oszacowanych na łączną sumę 960 zł.

W dniu 9 października 1933 r. o godz. 14 we wsi i gminie Kroczyce ruchomości należących do Franciszka Katery składających się z domu mieszkalnego oszacowanego na sumę 800 zł.

W dniu 11 października 1933 r. o godz. 10 rano w Pilicy, ruchomości należących do Kazimierza Arkuszewskiego składających się z mebli dwóch klaczy, siodła angielskiego, aparatu radjowego i patefonu oszacowanych na łączną sumę 2310 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanemi adresami w dniu licytacji.

Pilica, dnia 21 września 1933 r.

Komornik
MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.

Do akt Nr. Km. 208/33

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skale Adam Gospodarowicz, zamieszkały w Skale pod Ojcowem na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r. o godz. 12 w Władysławpolu u Samuela Bukowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 500 metrów pszenicy w słomie w stogach i 100 metrów owsa w słomie w stogach oszacowanych na łączną sumę zł. 13900. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Skała, dn. 9 września 1933 r.

Komornik:
ADAM GOSPODAROWICZ.

Sprawa Banku Rolnego p-k Bukowskiemu.



Wydawca: Helena Monstorska Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski